

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 41/17 Sąd Rejonowy w Łęczycy w punkcie 1. oddalił powództwo M. O. przeciwko M. B. o zapłatę, a w punkcie 2. zasądził od M. O. na rzecz M. B. kwotę 377 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok – k. 176)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

M. B. prowadził warsztat blacharsko - lakierniczy. W 2014 roku u pozwanego wykryto guz o charakterze nowotworowym. W tym czasie w warsztacie były wstawione pojazdy do naprawy. Z uwagi na stan zdrowia M. B. postanowił zatrudnić w swoim warsztacie pracowników. W tym celu podpisał umowy o dzieło, których celem było wykonanie napraw powierzonych mu samochodów.

4 lipca 2014 roku M. O. zawarł umowę o dzieło z M. B. - właścicielem firmy (...). Zgodnie z zapisem umowy zamawiający (M. B.) powierzył wykonanie, a wykonawca (M. O.) zobowiązał się wykonać dzieło polegające na naprawie lakierniczej pojazdu marki V. (...) oraz S. (...). Zamawiający zobowiązał się do dnia 4 lipca 2014 roku wydać materiały i narzędzia tj. papiery ściernie, taśmy, podkłady, szpachlówki oraz maszyny szlifierskie. Termin ukończenia dzieła i wydania przedmiotu został ustalony na dzień 31 lipca 2014 roku. Strony umowy ustaliły wynagrodzenie za wykonanie dzieła w wysokości 1.700 złotych. W przypadku zwłoki w wykonaniu dzieła strony ustaliły, że zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 2 % wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. W punkcie 2 § 7 strony ustaliły także, iż w przypadku niewykonania dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 50 % wartości niewykonanego dzieła. Punkt 4 § 2 dawał zamawiającemu prawo do odstąpienia od umowy w razie zwłoki w wykonaniu dzieła bez konieczności wyznaczenia dodatkowego terminu. Zgodnie z treścią opisywanej umowy w sprawach nieuregulowanych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego.

Na podstawie umowy o dzieło pracował u M. B. także R. O.. Pracował on przez dłuższy niż powód okres, tj. około 3 - 4 miesiące. Zajmował się pracami blacharskimi.

W okresie od 3 marca 2014 roku do 31 sierpnia 2014 roku na terenie zakładu pozwanego staż dla osoby bezrobotnej odbywał jego brat P. B..

Jednym z samochodów wstawionych do warsztatu M. B. celem dokonania napraw blacharsko - lakierniczych był samochód należący do M. Z. marki V. (...).

Na terenie zakładu należącego do pozwanego powód uzyskał dostęp do samochodu marki V. (...) i S. (...). Prace lakiernicze przy tych samochodach nie zostały zakończone.

W dniu 28 sierpnia 2014 roku pozwany poddał się zabiegowi chirurgicznemu, w wyniku którego stwierdzony u niego guz został usunięty. W szpitalu przebywał jedynie w dniu zabiegu.

W dniu 29 sierpnia 2014 roku M. B. wysłał do M. O. wezwanie do uiszczenia kary umownej w związku z niewykonaniem napraw lakierniczych samochodów marki V. (...) i S. (...).

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym przesłuchania stron oraz po części zeznań świadków M. Z., R. O. i P. B.. Zeznaniom stron Sąd I instancji co do zasady dał wiarę. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż kwestią sporną

w niniejszej sprawie był nie fakt niepolakierowania pojazdów, o jakich mowa w umowie, lecz przyczyny takiego stanu rzeczy. Sąd pominął więc dowody w tym twierdzenia powoda, iż

w trakcie trwania umowy o dzieło zawartej w dniu 4 lipca 2014 roku wykonywał naprawy blacharko - lakiernicze innych samochodów w tym S. (...) czy L. (...) oraz dokonywał ustaleń jedynie w zakresie umowy o dzieło zawartej w dniu 4 lipca 2014 roku

i odnoszącej się do napraw samochodów V. vV70 i S. (...). Sąd Rejonowy pominął także dowód w postaci kserokopii listy obecności, ponieważ w świetle ustalenia charakteru umowy jaka łączyła strony, i przyjęcia zgodnie z ich wolą, iż umowa ta to umowna o dzieło, fakt czy powód podpisywał listę obecności czy też nie, nie ma znaczenia. Sąd I instancji nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka A. W. wskazując, iż przekazane przez niego informacje nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, szczegółów nie pamiętał, był jedynie osobą odwiedzającą zakład pozwanego. Jako obserwator widział powoda na terenie warsztatu, jednakże nie wiedział, jakie czynności i przy jakich samochodach, a także na podstawie jakiej umowy powód był zobligowany wykonać na rzecz pozwanego. Oceniając wiarygodność zeznań świadka R. O. Sąd Rejonowy stwierdził, iż wyłania się z nich obraz człowieka mocno zaangażowanego w konflikt

z pozwanym. Wskazywał on szereg okoliczności, zgodnie z którymi powód miał jedynie wykonywać część prac przy samochodach marki V. i S., co jednak pozostaje

w sprzeczności z zawartą przez strony umową.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd przypomniał, iż kwestią sporną w niniejszej sprawie nie był fakt niewykonania umowy lecz przyczyny tego stanu rzeczy i ich ocena. Strony prezentowały bowiem w tym zakresie odmienne stanowisko.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło, co przez żadną ze stron postępowania nie było kwestionowane. Na wstępie rozważań Sąd I instancji poczynił ogólne uwagi na temat istoty umowy o dzieło. Wskazał m.in., że elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło jest określenie dzieła, którego obowiązek wykonania obciąża przyjmującego zamówienie, oraz stanowiące jego ekwiwalent wynagrodzenie, do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Strony umowy o dzieło zmierzają do osiągnięcia oznaczonego i konkretnego skutku, jakim jest wykonanie dzieła; zachowanie należytej staranności przy wykonywaniu dzieła nie wystarcza dla prawidłowego spełnienia świadczenia przez przyjmującego zamówienie, jeżeli skutek w postaci wykonania dzieła nie został osiągnięty. Wykonanie dzieła jest zasadniczym obowiązkiem przyjmującego zamówienie. Wykonanie dzieła z zasady wymaga, oprócz samego nakładu pracy, także wykorzystania materiałową narzędzi i innych środków niezbędnych do wykonania dzieła. Przyjmujący zamówienie jest ponadto zobowiązany wydać dzieło zamawiającemu zgodnie

ze swoim zobowiązaniem. Natomiast zamawiający zobowiązany jest przede wszystkim do zapłaty wynagrodzenia za dzieło. Wymagalność roszczenia o wynagrodzenie powstaje w chwili oddania dzieła.

Mając na uwadze treść zawartej pomiędzy stronami umowy Sąd Rejonowy stwierdził, że to zamawiający dostarczał powodowi jako przyjmującemu zamówienie niezbędnych materiałów i narzędzi i był do tego zobowiązany zgodnie z § 2 pkt 1 a i b umowy.

Sąd I instancji dodał, iż jak wynika z załączonych do akt sprawy kserokopii fotografii samochodu marki V. (...), o którym mowa w umowie o dzieło, nie został on naprawiony pod kątem lakierniczym. Pomiedzy stronami spornym było nawet to, czy został on prawidłowo przygotowany do położenia lakieru. Zdaniem Sądu I instancji, w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego dokonanie naprawy. Ponadto, jak dodał, same strony nie zaprzeczyły, iż do ostatecznej naprawy pojazdu nie doszło. Kwestią sporną natomiast jest to, z jakich powodów samochód nie został polakierowany. Zamawiający powinien także współdziałać z przyjmującym zamówienie, ilekroć współdziałanie takie jest niezbędne dla prawidłowego wykonania dzieła. Zgodnie z treścią art. 634 k.c. jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności,

które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że obie strony umowy o dzieło mają względem siebie zarówno prawa jak i obowiązki. Rozstrzygnięcie sporu, która ze stron nie dopełniła swojego zobowiązania, jest decydujące dla wydanego orzeczenia. Zgodnie z umową z dnia

4 lipca 2014 roku powód miał dokonać napraw lakierniczych samochodu marki V. (...)

i S. (...). W tym zakresie zapis umowy nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Przedmiotem tejże umowy były dwa samochody w niej wskazane z określeniem marki. Nie było więc, w ocenie Sądu I instancji, potrzeby dywagowania na temat innych samochodów, których napraw miał dokonywać powód, czemu pozwany przeczył. Nawet gdyby takie czynności wykonywał, to – w ocenie Sądu Rejonowego – dla omawianej umowy o dzieło powinny pozostać one bez znaczenia. Powód domagał się bowiem zapłaty wynagrodzenia określonego w umowie z 4 lipca 2014 roku. Na marginesie powyższych rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż brak porozumienia co do wysokości wynagrodzenia za dodatkowe prace nieobjęte umową nie oznacza, że przyjmujący zamówienie miał je wykonać bez wynagrodzenia. Natomiast zgodnie z zapisami umowy powód miał wykonać prace lakiernicze. Sąd Rejonowy podkreślił, iż w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, by takie prace zostały wykonane, co więcej same strony wskazały, iż prace nie zostały wykonane zgodnie z umową. Powód twierdził, iż to pozwany miał sam lakierować samochody, a on miał jedynie dokonać napraw i ogólnego przygotowania do lakierowania.

W ocenie Sądu Rejonowego, takie stanowisko nie mogło się ostać, bowiem umowa o dzieło jest umową rezultatu, w sposób właściwy określono w niej zakres prac powoda. Gdyby nawet przyjął, jak podniósł Sąd I instancji, iż to ze względu na zachowanie pozwanego, w tym

z uwagi na brak materiałów, bądź zaistnienie innych przyczyn, nie doszło do wykonania zleconych prac, to powód powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. Wynikający z art. 634 k.c. obowiązek zawiadomienia zamawiającego o przeszkodach

w wykonaniu dzieła ma na celu umożliwienie współdziałania stron w toku realizacji umowy, a także w zakresie usunięcia zaistniałej przeszkody. Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, iż w niniejszej sprawie takiego zawiadomienia nie było, a pomiędzy stronami nie istniało współdziałanie. W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, iż powód zgłaszał takie zastrzeżenia. Przy czym, jak twierdził powód, samochód V. został mu przekazany bez kluczyków na 3 dni przed upływem terminu wskazanego w umowie

o dzieło. Sąd Rejonowy postawił więc pytanie, dlaczego mając pełną wiedzę co do zapisów

w umowie, powód nie domagał się udostępnienia samochodu wcześniej. Jako osoba profesjonalnie zajmująca się samochodami z pewnością, zdaniem Sądu, miała świadomość, iż w tak krótkim czasie nie jest w stanie wykonać powierzonej mu pracy. W tym zakresie stanowiska stron pozostawały sprzeczne. Faktem spójnym jest to, że pojazdy nie zostały polakierowane.

Na koniec rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z treścią art. 639 k.c. zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Jak wskazał Sąd

I instancji, w tej sprawie regulacja ta nie znajdzie zastosowania albowiem powód nie zgłaszał zastrzeżeń pozwanemu i jednocześnie nie wykonał prac określonych w treści umowy.

Po zakończeniu okresu wskazanego w umowie nie podjął dalszej pracy u powoda. A zatem należy przyjąć, iż powód nie wykonał prac, o jakich stanowiły postanowienia umowy

z 4 lipca 2014 roku, nie zgłaszał pozwanemu problemów, z jakimi się borykał i które mu uniemożliwiały wykonanie napraw lakierniczych wskazanych w umowie samochodów.

W tej sytuacji Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach postępowania (za II instancję i za I instancję przy ponownym rozpoznaniu sprawy) Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. mając na uwadze ogólną zasadę, zgodnie

z którą strona przegrywająca winna ponieść koszty procesu.

(uzasadnienie – k. 177-185)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa.

Powód zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości i zarzucił:

1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 384 i art. 386 § 5 k.p.c. wskutek naruszenia zakazu reformationis in peius przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez przyjęcie innych ustaleń faktycznych, które nie były kwestionowane przez skarżącego oraz niewykonania wskazań sądu odwoławczego;
2. obrazę przepisów prawa materialnego przez nie zastosowanie przepisów art. 65 § 2, art. 627 i art. 628 § 1 k.c.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że zaskarżony wyrok zapadł po ponownym rozpoznaniu sprawy, przy czym przy pierwszym jej rozpoznaniu sąd rejonowy przyjął, że strony zawarły umowę o dzieło, ale w ramach tej umowy powód wykonywał u pozwanego, także inne prace, bowiem pojazdy, które miał remontować, nie były przygotowane do zakończenia prac blacharsko - lakierniczych. Pozwany nie zapłacił powodowi umówionego wynagrodzenia, co było powodem do wystąpienia na drogę sądową. Mimo takich ustaleń, sąd rejonowy oddalił powództwo prezentując błędny pogląd prawny, iż strony wiązała umowa

o pracę. Uchylając skarżony wyrok sąd II instancji skoncentrował się na błędnym poglądzie dotyczącym umowy o pracę. Ustalenia sądu odnośnie zmienionej umowy i braku wynagrodzenia za te prace nie były w żaden sposób kwestionowane. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd rejonowy ograniczył się do umowy o dzieło zawartej na piśmie, błędnie uznając, że ustne ustalenia stron co do zmiany zakresu wykonanych prac nie mają znaczenia. Apelujący wskazał, iż sąd rejonowy zdaje się ignorować zasadę swobody umów,

z której wynika, że strony umowy mogą dowolnie kształtować stosunek prawny. Zawarcie pisemnej umowy nie oznacza, że umowa ta ustnie nie może być zmieniona. Wolą stron było zawarcie umowy o dzieło i taka umowa była konsekwentnie realizowana, bowiem powód wykonywał prace przy pojazdach objętych umową o dzieło, a dopiero gdy takowej pracy nie mógł wykonywać, to pracował przy innych pojazdach. Zdaniem skarżącego, sąd rejonowy bezpodstawnie uchylił się od rozpoznania sprawy w zakresie zmienionej umowy i braku zapłaty wynagrodzenia za wykonane przez powoda prace. Rozstrzygnięcie to narusza zakaz reformationis in peius, bowiem przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd przyjął inne, gorsze dla powoda ustalenia faktyczne, które doprowadziły do skarżonego wadliwego wyroku. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd rejonowy nie wykonał zaleceń sądu odwoławczego, zawartych w uzasadnieniu wyroku. Należy mieć przy tym na uwadze, jak wskazał apelujący, ustalenia faktyczne, konieczność rozważenia zawartej, zgodnie z wolą stron, umowy, charakter i zakres wykonanych prac oraz należne wynagrodzenie. Tym wymogom, zdaniem powoda, skarżony wyrok nie odpowiada, zwłaszcza ze względu na bezzasadne ograniczenie rozpoznania sprawy tylko do umowy zawartej w formie pisemnej. Sąd rejonowy nie zastosował przepisów o umowie o dzieło oraz konieczności zapłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę, zgodnie z zawartą umową. Pozwany wykonał wszystkie prace zleczone przez pozwanego, zwłaszcza, że bez swojej winy nie mógł dokończyć prac lakierniczych przy pojazdach wskazanych w pisemnej umowie. W zamian za to wykonał inne prace, za które powinien otrzymać umówione wynagrodzenie w kwocie 1.000 złotych.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty wskazanej w pozwie wraz odsetkami i kosztami procesu, oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

(apelacja – k. 191-192)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 199-201)

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał – w ślad za sądem odwoławczym rozpoznającym apelację od pierwszego wyroku wydanego w niniejszej sprawie – właściwej oceny charakteru umowy łączącej strony, a mianowicie, iż jest to umowa o dzieło, co czyniło bezzasadnym zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia przepisów postępowania a mianowicie art. 386 § 5 k.p.c., który stanowi, iż w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

W niniejszym przypadku

po uchyleniu pierwszego wyroku wydanego w niniejszej sprawie i przekazaniu jej do ponownego rozpoznania, sprawę rozpoznawał Sąd Rejonowy w Łęczycy w innym składzie,

a mianowicie pierwotnie był to Sąd w osobie Sędziego SR Grzegorza Manisty, a następnie

w osobie Sędziego SR Agnieszki Leszczyńskiej. Sąd II instancji odniósł się do tego zarzutu wobec wskazania wprost przez apelującego § 5 art. 386 k.p.c. Przy czym z uzasadnienia tego zarzutu można było domniemywać, iż skarżący wskazywał na uchybienie przez Sąd

I instancji przepisowi art. 398 § 6 k.p.c., zgodnie z którym ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Sąd Okręgowy odniósł się więc również do tego zarzutu, ale łącznie z pozostającym w nim

w związku zarzutem naruszenia art. 384 k.p.c. zakazującego sądowi uchylenie lub zmianę wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Przy czym, apelujący podniósł naruszenie tzw. zakazu reformationis in peius przy ponownym rozpoznaniu sprawy, co miało przejawiać się w pominięciu wcześniejszych ustaleń sądu rejonowego odnośnie zmienionej ustnie pisemnej umowy i braku wynagrodzenia za te prace, które to ustalenia nie były kwestionowane. Przy czym, apelujący błędnie wskazał, iż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy sąd rejonowy przyjął, że strony zawarły umowę

o dzieło, ale w jej ramach powód wykonywał u pozwanego także inne prace, ponieważ pojazdy które miał remontować, nie były przygotowane do zakończenia prac blacharsko-lakierniczych. Po pierwsze, sąd ten przyjął, co było przyczyną uchylenia wyroku z uwagi

na nierozpoznanie istoty sprawy, iż strony łączyła umowa o pracę, a nie umowa cywilno-prawna, po drugie, w uzasadnieniu pierwotnego orzeczenia próżno szukać stwierdzenia, iż opisane w nim prace dodatkowe zostały wykonane przez powoda z tej przyczyny, że samochody wymienione w pisemnej umowie nie były przygotowane do zakończenia prac blacharsko-lakierniczych, po trzecie, sąd ten, co zostało potwierdzone także przy ponownym rozpoznaniu sprawy, ustalił, iż dodatkowe prace nie były objęte wynagrodzeniem z umowy zawartej na piśmie oraz że prace przy samochodach marki S. (...) i V. (...) nie zostały wykonane. W tej sytuacji jako chybione uznać należało twierdzenia skarżącego, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przyjął ustalenia faktyczne mniej korzystne dla powoda, który jako jedyny zaskarżył pierwszy wyrok wydany w niniejszej sprawie. Prawdą jest zaś, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ograniczył się do umowy o dzieło w formie pisemnej, pozostawiając poza swymi ustaleniami

i rozważaniami dodatkowe ustne ustalenia stron, czy ewentualne dodatkowe prace wykonane przez powoda, które to sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu pierwszej apelacji ocenił jako dorozumianą zmianę postanowień umownych, jednakże nie miało to znaczenia dla oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji jako trafnego i prawidłowego. Analogicznie ocenić należało okoliczność, iż Sąd Rejonowy w ponownym procesie nie dokonał – wbrew zaleceniom sądu okręgowego – pełnej oceny zakresu wykonanych przez powoda prac. Zatem choć sąd okręgowy uznał, iż mogło dojść do ustnej bądź dorozumianej (per facta concludentia) modyfikacji umowy pisemnej, to przy ponownym rozpoznaniu sprawy powód nie udowodnił, jakie wynagrodzenie powinien otrzymać za te prace dodatkowe. Przy czym, na co Sąd

I instancji słusznie zwrócił uwagę, pozwany konsekwentnie zaprzeczał, iż takie prace dodatkowe zostały przez powoda wykonane. Jeżeli nawet przyjąć, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy był związany wcześniejszymi ustaleniami w tym przedmiocie, to – jak już wskazano powyżej – powód nie wykazał (co do zasady i wysokości) wynagrodzenia, które mu się za to należy. Nie tylko sąd rejonowy przy pierwszym rozstrzygnięciu ustalił, iż wynagrodzenie z umowy pisemnej nie obejmowało prac dodatkowych, ale sam powód przesłuchany w charakterze strony przy ponownym rozpoznaniu sprawy przyznał, iż wynagrodzenie za dodatkowe prace nie zostało ustalone, a zatem to on powinien wykazać, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, że należy mu się za to dodatkowe wynagrodzenie i w jakiej wysokości. Natomiast powód domagał się pozostałej części wynagrodzenia z umowy pisemnej dotyczącej dwóch konkretnych samochodów, co do których bezspornie napraw lakierniczych nie wykonał. Przy czym, pozwany twierdził, iż kwota 680 złotych, którą zapłacił powodowi, to zaliczka na materiały niezbędne do wykonania umówionych prac, natomiast powód stał na stanowisku, iż była to część wynagrodzenia, ale jednocześnie w żaden sposób nie udowodnił, że wykonał prace (czy to w ramach pierwotnej umowy, czy ewentualnie zmodyfikowanej) o wartości przewyższającej tę kwotę. W tej sytuacji za całkowicie chybiony uznać należało również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 627 k.c. i art. 628 § 1 k.c.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 135 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 i § 21 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 300) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.